

*RYSZARD LUŻNY*  
*UJ Kraków*

## KULTURA POLSKA WIEKU XVI A STOSUNKI POLSKO- WSCHODNIOSŁOWIAŃSKIE

O randze danej kultury narodowej w kontekście ogólniejszym, europejskim czy światowym, o jej poważniejszym, nie tylko wewnętrznym, w skali jednego kraju znaczeniu, świadczy przede wszystkim jej zdolność do przekraczania granic polityczno-administracyjnych i etniczno-językowych, możliwość oddziaływania zarówno współczesnego jak i późniejszego, w postaci już pewnych nurtów czy tradycji, na inne kraje i narody, atrakcyjność i siła twórczej inspiracji cywilizacyjnej w skali większej niż jedno społeczeństwo czy dany tylko krąg kulturowy.

Polska, jak i zresztą szerzej cała Słowiańszczyzna, w przeciwieństwie do takich wielkich wpływowych centrów kultury, jak w starożytności Grecja, Rzym czy Konstantynopol, w czasach zaś nowożytnych Włochy, Francja, Niemcy, Półwysep Iberyjski czy Skandynawia (ich oczywiście kulturotwórcze oddziaływania podlegały różnym fluktuacjom i dokonywały się ze zmienną intensywnością, niejako „na przemian”, wymiennie) nie należała do krajów pod tym względem specjalnie uprzywilejowanych, będąc raczej chłonnym obiektem cywilizacyjnej percepcji oraz wdzięcznym i pouczającym terenem kulturalnej aplikacji i twórczych cywilizacyjnych przeobrażeń. Ale przecież i kraj nasz w swych dziejach umysłowych, mimo różnorodnych geopolitycznych, historycznych i narodowych „trudności obiektywnych”, miał obok okresów zastoju, regresu czy nawet upadku także momenty twórczego rozwoju, wzlotu a nawet rozkwitu, co umożliwiało mu nie tylko nadrabianie zaległości i gromadzenie wartości kulturowych na użytek własny, wewnętrzny, ale także cywilizacyjną ekspansję, kulturalny „eksport”, twórcze przymnażanie dorobku duchowego Europy, chociażby tylko na skalę najbliższego otoczenia — sąsiadów zza miedzy państwowej czy pobratymców plemiennych.

Wiek XVI należy w dziejach naszej kultury, podobnie jak doba Romantyzmu, do takich

właśnie okresów nie tylko ekstensywnego rozwoju i szczytowych osiągnięć o charakterze wewnątrznarodowym. Jego „odrodzeniowy”, „renesansowy” charakter ujawnia się także w tym, iż dobrami kulturowymi wtedy właśnie wypracowanymi karmili się nie tylko Polacy sami, i to jedynie w obrębie czasu pomiędzy końcem XV i schyłkiem XVI stulecia, stały się one bowiem częścią składową i niezbywalnym składnikiem całego naszego narodowego dziedzictwa umysłowego i artystycznego. Polskie „cinquecento” odegrało swoją określoną rolę kulturotwórczą także w życiu innych narodów środkowej i wschodniej Europy, a zwłaszcza Ukraińców, Białorusinów i Rosjan, z czego zaczęliśmy sobie w latach ostatnich, dzięki nowym znaleziskom źródłowo-materiałowym oraz ustaleniom interpretacyjnym, zdać coraz lepiej sprawę.

Oczywiście o roli kultury, a zwłaszcza literatury polskiej dla życia umysłowego wschodnich Słowian wiedzano i u nas, i w Rosji już dużo wcześniej, od początku ubiegłego stulecia. Pisali o tym mniej lub bardziej szczegółowo badacze dziejów politycznych, historycy Kościoła oraz myśli religijnej, autorzy prac z dziejów oświaty i szkolnictwa, książki i sztuki drukarskiej, dramatu i teatru, znawcy języka i literatury poczynając od sławistów czasów J. S. Bandtkiego i S. B. Lindego, a na badaczach polskich, rosyjskich i ukraińskich XIX i XX wieku kończąc (tacy np. jak S. Sołowjow, W. Kluczewski, M. Sumcow, S. Gołubiew, M. Pietrow, W. Askoczenski, A. Pypin, A. Sobolewski, T. Szlapkin, I. Perwolf, W. Riezanow, M. Wozniak, A. Martel, A. Jabłonowski, T. Grabowski, J. Janów i in.)

Wśród tych prac o różnym charakterze — monografii, opracowań syntetycznych i źródłowych, artykułów szczegółowych i przyczynków — jedna wypowiedź z początku stulecia była szczególnie znamienita a równocześnie ważka, licząca się zarówno wówczas, jak i w ciągu następnych dziesięcioleci, aż do dziś; to głośne studium Aleksandra Brücknera *O literaturze rosyjskiej i naszym do niej stosunku dziś i lat temu trzysta*<sup>1</sup> z lat 1905—1906. Tu właściwie po raz pierwszy w sposób całościowy postawiony został trudny i delikatny w warunkach porozbiorowych i popowstaniowych problem stosunku wzajemnego Polaków i Rosjan w sferze kultury, a w nawiązaniu doń, i w charakterze szczegółowej egzemplifikacji kwestii ogólnej, uczony zajął się sprawą roli Polski w procesie przeobrażania się dawnej Rusi Moskiewskiej w nowożytne państwo rosyjskie, lokując w sensie chronologicznym pierwsze przejawy tego cywilizacyjnego okcydentalistycznego oddziaływania na ziemie etniczne rusko-litewskie *via* Polska właśnie w początkach stulecia XVI<sup>2</sup>. Co więcej, Brückner wzbogacił swoje studium kulturoznawcze szczegółowym wykazem dzieł z różnych dziedzin piśmiennictwa polskiego oraz wcześniej z języków zachodnioeuropejskich na czele z łaciną przez polszczyznę przyswojonych, które tłumaczone, przerabiane i naśladowane, na terenie zarówno Rzeczypospolitej „trojga narodów” jak i poza jej granicami, wydatnie zasiłowały kształtujące się dopiero piśmiennictwa narodowe Białorusinów i Ukraińców oraz przeżywającą wówczas okres stagnacji i upadku, a niegdyś, u początków w czasach Rusi Kijowskiej tak pięknie się rozwijającą, literaturę staroruską<sup>3</sup>.

Badacz ten zresztą wniósł swój znaczny wkład do wiedzy o kulturze ruskiej i rosyjskiej oraz ich powiązaniach z Polską nie tylko tą swoją pracą. Jako twórca kilku całościowych opracowań dziejów literatury rosyjskiej, na czele z fundamentalną i do dziś jeszcze bynajmniej przez nowsze prace nie zdystansowaną dwutomową autorską syntezą *Historia literatury rosyjskiej* z roku 1922—1923, a także autor licznych prac z dziejów języka i kultury, tę prawdę o cywilizacyjnej roli polszczyzny na wschodzie Europy A. Brückner jeszcze ugruntował i upowszechnił. Pionierskość zaś ustaleń i stwierdzeń Brücknerowskich zweryfikowały

w całej rozciągłości późniejsze badania filologiczne i historyczne, a więc nowe znaleziska oraz interpretacje badaczy zajmujących się językiem i literaturą, dramaturgią i teatrem, zagadnieniami wersologicznymi i myślą teoretyczną, szkolnictwem i życiem religijnym, działających tak w okresie międzywojennym, jak i po roku 1945, i to zarówno na Zachodzie (A. Martel, D. Czyżewski, R. Lachmann, H. Rothe, H. Leeming), jak i w Polsce (R. Łużny, P. Lewin, L. Suchanek, S. Kochman, W. Witkowski, T. Ulewicz) oraz w ZSRR (P. Bierkow, H. Sywokiń, W. Niczik). W ten sposób, przy równoczesnym znacznym rozszerzeniu pola penetracji naukowej, ujawnieniu nieznanych dotychczas materiałów źródłowych oraz wydobyciu nowych aspektów wzajemnych powiązań (np. polska twórczość autorów siedemnastowiecznych, poglądy teoretyczne pisarzy ukraińskich i rosyjskich, nauczanie poetyki i retoryki w akademiach, rola polskiej tradycji literackiej doby renesansu i baroku, problem baroku w literaturze ukraińskiej i rosyjskiej), postawiona przez Brücknera kwestia „wzajemności” kulturowej Polaków i Słowian Wschodnich w stuleciu XVI, XVII i na początku XVIII znalazła teraz swoje nowe, ważne uzasadnienia i nabrała nowej naukowej aktualności.

Jak w świetle badań dawniejszych, w tym także ustaleń Brücknerowskich, oraz osiągnięć w tym zakresie naszej wiedzy z lat ostatnich widzimy dziś przejawy wzajemnych stosunków polsko-wschodniosłowiańskich u schyłku doby staropolskiej i staroruskiej, na czym polegała rola polskiej kultury renesansowej w dziele kształtowania się czy odradzania życia umysłowego i artystycznego naszych słowiańskich pobratymców na ziemiach białoruskich, ukraińskich i rosyjskich?

Oglądane i oceniane dziś, z perspektywy historycznej, interesujące nas tu sprawy zarysowują się nam coraz pełniej i plastyczniej jako charakterystyczny, dokonujący się w określonych warunkach przestrzennych i czasowych proces kulturowy, kształtujący się stopniowo i jakby koncentrycznie w trzech różnych zakresach w sensie terytorialnym i w dwóch różnych etapach w płaszczyźnie temporalnej. Dwa pierwsze to wchodzące w skład Rzeczypospolitej ziemie rusko-litewskie, dzielące się wyraźnie na odrębne kompleksy terytorialne: a) Ruś Czerwona, halicko-wołyńsko-pódolska, ze Lwowem, Haliczem, Ostrogiem, Kamieńcem, wraz z Ukrainą właściwą, naddnieprzańską i Kijowem; b) ziemie litewsko-białoruskie, z Wilnem, Witebskiem, Połockiem, Myhyłowem, Brześciem. Krąg trzeci to Ruś Moskiewska, a więc Rosja właściwa, z którą z czasem, od drugiej połowy XVII stulecia, połączy swe losy Ukraina lewobrzeżna wraz z Kijowem. W ujęciu zaś czasowym będzie to oczywiście najpierw sam wiek XVI, właściwy okres „złoty” w dziejach kultury polskiej, wraz z współczesnymi mu procesami międzysłowiańskich relacji kulturowych, a potem przygotowany przezeń i uwarunkowany czas przejmowania, rozszerzania się i przetwarzania spuścizny szesnastowiecznej — już w formie mniej lub bardziej oddalonej w czasie tradycji — w wieku XVII i XVIII, w okresie i w kształcie charakterystycznej wschodniosłowiańskiej formacji post- czy „quasi-renesansowej”, którą od niedawna, zupełnie słusznie, zaczęto określać mianem baroku.

Jest rzeczą oczywistą, że każdy z tych zakresów i etapów owego procesu miał swoje cechy specyficzne, jemu tylko właściwe, zależne zarówno od charakteru danego, miejscowego substratu etniczno-kulturowego i społecznego, jak i od stopnia oddalenia — w czasie i przestrzeni — od źródła kulturowej inspiracji, niemniej jednak wszystkie one charakteryzują się pewnymi prawidłowościowymi właściwościami. A więc proces ten dokonywał się niejako koncentrycznie, na zasadzie rozchodzącej się fali, coraz bardziej od centrum się oddalającej, a więc także coraz słabszej, coraz bardziej zanikającej. Przyjmował bardzo



zróżnicowaną postać, realizując się we wszystkich możliwych formach umysłowego i estetycznego oddziaływania, od wyraźnego wpływu i pasywnego przyjęcia, poprzez najrozmaitsze formy i stopnie twórczego przekształcania i adaptacji, aż do przyjmowania krytycznego, polemiki-opozycji, przeciwstawiania wartości antytetycznych i odrzucenia. Odgrywał wreszcie w danym czasie i miejscu odrębną, sobie właściwą rolę kulturotwórczą, wartości przyjmowane bowiem wchodziły w nowy kontekst w sposób różny i z niejednakową intensywnością, odmiennie też układała się ich symbioza z miejscowymi tradycjami kulturalno-obyczajowymi oraz różna była ich trwałość a także funkcja w nowym kulturowym kontekście.

Trzymając się więc porządku chronologicznego uzmysławiać sobie trzeba to, iż bezpośrednio, równocześnie z nim samym, ze zdobyczy odrodzenia polskiego skorzystać mogły tylko ziemie ruskie wchodzące w skład Rzeczypospolitej, jej ruscy, prawosławni obywatele. W stosunku do nich niepotrzebny był ani „eksport” takich wartości kulturowych, ani ich specjalne propagowanie. Jako mieszkaniec Lwowa czy Wilna ówczesny Rusin „Ukrainny” czy „Biały” był po prostu uczestnikiem, a więc użytkownikiem ale i współtwórcą tej kultury na co dzień, stale, w sferze obyczajowej, społecznej i religijnej, w szkole i w urzędzie, w literaturze i sztuce. I to niezależnie, czy jako obywatel Rzeczypospolitej czuł się „gente ruthenus — natione polonus” czy może na odwrót, miał wyrobioną świadomość odrębności narodowej i „inności” obyczajowej, językowej, a zwłaszcza wyznaniowej, religijnej. Nie ma więc nawet znaczenia większego, czy takich polskich pisarzy szesnastowiecznych, jak np. Paulus Crosnensis Ruthenus, Stanisław Orzechowski lub Szymon Szymonowic, zaczniemy zaliczać, jak chce współczesny badacz radziecki, I. Goleniszczew-Kutuzow<sup>4</sup>, do literatury ukraińskiej, uważać za pierwszych wschodniosłowiańskich humanistów; reprezentują oni, jak niejeden im podobny „Rhutenus” czy „Litwin”, tę samą formację kulturową, są współtwórcami tego, co służy jako dobro wspólne wszystkim niezależnie od narodowości.

A kiedy z czasem pogłębią się podziały religijne i zróżnicowanie narodowe, kiedy ukształtuje się opozycja wobec katolicyzmu, rozpocznie się polemika międzywyznaniowa, powstaną szkoły brackie i Akademia, drukarnie i przedstawienia teatralne, upowszechni się zwyczaj układania wierszy oraz głoszenia kazań, to wszystko to będzie się odbywało najpierw za pomocą języka polskiego i na wzór analogicznych form działania na ziemiach polskich, pod mocnym ich i decydującym wpływem, i dopiero z czasem polszczyzna zacznie ustępować oddziaływaniom greckim i cerkiewno-słowiańsko-rosyjskim, zaś żywioł ruski, ukraiński będzie brać nad nią górę. Proces ten szczególnie plastycznie unaocznia się na przykładzie Kolegium Kijowsko-Mohylańskiego oraz biografii i twórczości ludzi pióra z jego środowiska. Ich wykształcenie, źródła erudycji i gustów estetycznych, praktyka literacka i poglądy teoretyczne, a zwłaszcza sztuka kaznodziejska, dramatopisarstwo i umiejętności poetyckie<sup>5</sup> pozostają w bezpośrednim i ścisłym związku z tymi samymi szesnasto- i siedemnastowiecznymi polskimi formami życia kulturalnego, stanowiąc równocześnie niezwykle interesujący fenomen cywilizacyjnej symbiozy i kulturowej wspólnoty. Nie dziwota tedy, że ci wszyscy wybitni reprezentanci kijowskiej „uczoności” — liczny zastęp „małoruskich” erudyków, poetów, kaznodziejów, dramatopisarzy, nauczycieli, tłumaczy, teologów, mających za sobą nierzadko tytuły i stopnie naukowe zdobyte po uczelniach polskich i zachodnioeuropejskich — kiedy zajęli, niekiedy wielce eksponowane stanowiska w rosyjskim życiu społecznym i cerkiewnym, w nauce i literaturze, mogli stać się w warunkach miejscowych pierwszymi promotorami okcydentalizmu, prawdziwymi prekursorami myśli oświeceniowej, a w oczach zaś moskiewskich zachowawców i zwolenników tradycji grecko-

-starosłowiańsko-prawosławnej — uchodzili za heretyckich łacinników i podejrzanych polonofilów.

Podobnie zupełnie układały się stosunki w północno-wschodniej części Rzeczypospolitej, na terenach późniejszej etnicznej Litwy i Białorusi. I tam niełatwo przeprowadzić linię demarkacyjną pomiędzy humanistycznymi zjawiskami należącymi do kultury polskiej i nie-polskiej, miejscowej. I jeśli nawet uznać, jak chce tenże badacz<sup>6</sup>, że pierwszymi twórcami nowej historiografii litewsko-ruskiej są Maciej Strykowski i Marcin Bielski, a pierwszymi poetami — Jan z Wiślicy i Mikołaj Hussowski, to znów trzeba będzie to widzieć i oceniać w perspektywie całości kulturowej, syntezy cywilizacyjnej, właśnie pluralistycznej wspólnoty i łączności, wzajemnie wzbogacającej, więcej, wprost warunkującej prawidłowy rozwój pierwotnie jednolitej, potem dopiero rozdzielającej się i różnicującej formacji kulturowej. Wileński humanizm, na który złożą się i stosunki panujące na dworze Bony, i wyjazdy litewskiej młodzieży na studia do uniwersytetów europejskich, i ruch reformacyjny oraz polemika międzywyznaniowa, i działalność Franciszka Skoryny, będzie równie ważny dla polskiego Odrodzenia, jak i dla narodowej kultury Rusinów i Litwinów, a poniekąd również i dla Rusi-Moskwy, bo tu właśnie znajdują azyl i tu otrzymują swój humanistyczny szlif cywilizacyjny tacy emigranci moskiewscy, jak Andrzej Kurbski, Iwan Fiodorow, mnich Artemiusz, Teodozjusz Kosoj.

I przyczyny ogólne, natury geopolitycznej, historycznej, i specyfika życia społecznego, kulturalnego i religijnego Rusi Moskiewskiej sprawiły, że jej zetknięcie z kulturą polską nastąpiło o wiele później niż w wypadku innych terytoriów słowiańskich i miało odmienny niż gdzie indziej przebieg. Nieobecne poza sporadycznymi kontaktami ogólnocywilizacyjnej natury w średniowieczu, zaczęły się te stosunki i powiązania kształtować dopiero od czasów Iwana Groźnego i ostatnich Jagiellonów, tak że lata odrodzeniowego rozkwitu w Polsce nie znalazły swego bezpośredniego w sensie czasowym odzewu na tamtym terenie. W stuleciu XVI mamy do odnotowania tylko sporadyczne ich przejawy. Poza wymienionym wyżej przykładem udział w życiu kulturalnym ziem litewsko-ruskich emigrantów moskiewskich typu Andrzeja Kurbskiego oraz Iwana Fiodorowa, a także ich rolę, którą niewątpliwie odegrali jako promotorzy słowiańsko-greckiej formacji i orientacji w procesie budzenia się poczucia odrębności etnicznej i kulturalnej prawosławnych obywateli Rzeczypospolitej, mamy do odnotowania jedynie kilka wypadków zainteresowania się piśmiennictwem polskim w Rosji<sup>7</sup> (tłumaczenie *Kroniki Bielskiego* i *Rozmowy Mistrza ze Śmiercią*) oraz rosyjskim w Polsce, i to raczej o charakterze ogólnoruskim (lektura i wykorzystywanie materiałów latopisarskich przez naszych historografów<sup>8</sup>). Sytuacja ogólna lat panowania Iwana IV i głęboki upadek ówczesnego piśmiennictwa zupełnie nie sprzyjały jakiemuś żywшему zainteresowaniu tym, co się dzieje w kulturze chociażby u najbliższych sąsiadów z zachodu, tak że dopiero z czasem, w wyniku kilku różnych czynników, „zaległość” tę odrobiono.

Kiedy w drugiej połowie wieku XVII otwarły się szerokie możliwości przyjęcia przez Rus nowych idei i wartości estetycznych (przyłączenie części ziem białoruskich i ukraińskich, od dawna już znajdujących się pod przemożnym wpływem polszczyzny, które teraz odegrały rolę pomostu, pośrednika; udział w życiu Rusi Moskiewskiej reprezentantów południowo- i zachodnioruskiej formacji kulturowej z całym bagażem ich erudycji i gustów o polsko-łacińskiej proweniencji; ukształtowanie się w Rosji prozachodniej, polonofilskiej orientacji<sup>9</sup>), powstało szerokie zainteresowanie dla zdobyczy polskiej nauki, literatury i sztuki, i to

zarówno współczesnej, a więc siedemnastowiecznej, jak i wcześniejszej, renesansowej. Dziś już sporządzono całe zestawy przyswojonych wówczas drogą przekładów i przeróbek, rozchodzących się niekiedy w dziesiątkach i setkach rękopiśmiennych redakcji, słowników i podręczników, kalendarzy i książek gospodarczych, dzieł historycznych i geograficznych, utworów poetyckich i beletrystycznych, tytułów literatury pięknej i naukowej. Upowszechnia się teraz — na wzór analogicznych polskich i ukraińskich form wypowiedzi — sztuka oratorska i epistolograficzna, umiejętność układania wierszy i pisania oraz wystawiania dramatów, zakładanie szkół z programem „siedmiu sztuk wyzwolonych” i wykładanie w nich poetyki; retoryki i filozofii. Wśród okazałej liczby zadomowionych w świadomości ówczesnego konsumenta dóbr kulturalnych dzieł i nazwisk ze świata nauki i literatury, od antyku aż do wieku XVII (upowszechnionych przez wykłady szkolne, przekłady oraz lekturę oryginałów), znalazły się także nazwiska takich polskich autorów doby Odrodzenia, jak Modrzewski i Kromer, Bielski i Strykowski, Paprocki, Ostroróg, Petrycy i Bieniasz Budny, a obok nich takie tytuły, jak *Facecje*, *Wielkie zwierciadło*, *Historie Rzymskie*, *Poncjani*, historie o cesarzu Otonie, Meluzynie, Magielanie i wiele, wiele innych. Nie brakło oczywiście wśród nich Jana Kochanowskiego (czytano tu, cytowano, naśladowano i przerabiano liczne jego utwory na czele z *Psalterzem*, *Pieśniami*, *Trenami* i *Fraszkami*) oraz jego imiennika, Piotra, twórcy *Gofreda*; ich wpływ na piśmiennictwo miejscowe zaznaczył się mocno i trwał jeszcze długo przez wiek XVIII<sup>10</sup>. W łączności z licznymi autorami i dziełami już siedemnastowiecznymi (Sarbiewski, Twardowski, Knapski, Skarga, Żabczyk, Starowolski, Ines, Niewieski), stanowiło to okazały zasób renesansowo-barokowej myśli i sztuki polskiej, obecnej długo i owocnie w rosyjskim życiu literackim nie tylko XVII<sup>11</sup>, ale i XVIII stulecia<sup>12</sup>. W ten sposób sarmacko-barokowa polska formacja siedemnastowieczna, wraz ze swoimi renesansowymi jeszcze korzeniami i antecedensami myślowymi i estetycznymi (idee reformatorskie w życiu religijnym, koncepcje polityczne i etyczne, zdobycze nauki i osiągnięcia literatury, zwłaszcza myśli teoretycznej i poezji), w swoim zmodyfikowanym i „zruszczonym” wschodniosłowiańskim kształcie, mogła odegrać swoją, bynajmniej nie małą rolę w procesie kulturowym, jaki dokonywał się we wschodniej Słowiańszczyźnie na przełomie dwóch wielkich epok w jej dziejach: doby staroruskiej i nowożytnej. Bez długotrwałej i aktywnej obecności tej okcydentalistycznej, właśnie polskiej lub dzięki polskiemu pośrednictwu przyswojonej tradycji, nie mogło by tu mieć miejsca to, co dziś w nowszych pracach o danej epoce zaczęto określać jako wschodniosłowiańska odmiana czy wersja humanizmu i odrodzenia w spóźnionej, barokowej już postaci, a sam proces europeizowania się Rusi byłby znacznie utrudniony czy jeszcze bardziej opóźniony. I to jest chyba zasługa kultury staropolskiej w okresie jej szczytowego rozwoju wobec Europy środkowo-wschodniej najważniejsza.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> A. Brückner, O literaturze rosyjskiej i naszym do niej stosunku dziś i lat temu trzysta. Szkic literacki, Lwów—Warszawa 1906. Wcześniej temu samemu tematowi uczony poświęcił odczyt w Lwowskim Związku Naukowo-Literackim (19 X 1905), który następnie w postaci rozszerzonej zamieściło czasopismo „Słowo Polskie” w numerach listopadowych tegoż roku (nr 561, 518, 520, 522, 524, 528). Tematyka ta występuje również w innych jego pracach, zwłaszcza zaś w studium *Promieniowanie kultury polskiej na kraje sąsiednie* (W:) A. Brückner, *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 705—726, oraz w szkicu *Wpływy polskie na Litwie i w Słowiańszczyźnie Wschodniej* (W:) *Polska w kulturze powszechnej*, pod red. F. Konecznego, t. I, Kraków 1918, s. 153—166. Obie te prace weszły do wydanego ostatnio tomu pism Brücknera: *Kultura, piśmiennictwo, folklor. Wybór prac pod red. W. Berbelickiego i T. Ulewicza*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974, s. 360—381 i 344—359.



- <sup>2</sup> A. Brückner, *O literaturze rosyjskiej...*, s. 37—39.
- <sup>3</sup> Tamże, por. Dodatek, s. 77—94.
- <sup>4</sup> И. Н. Голенищев-Кутузов, Гуманизм у восточных славян (Украина и Белоруссия). Доклады советской делегации. V Международный съезд славистов (София, сентябрь 1963). Издательство Академии Наук СССР, Москва 1963.
- <sup>5</sup> Por. R. Łużny, *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej a literatura polska. Z dziejów związków kulturalnych polsko-wschodniosłowiańskich w XVII—XVIII w.*, Kraków 1966.
- <sup>6</sup> I. N. Goleniszczew-Kutuzow, op cit., s. 7.
- <sup>7</sup> Por. R. Łużny, *Literatura polska w Rosji w wieku XVII i XVIII (W:) O wzajemnych powiązaniach literackich polsko-rosyjskich. Tom poświęcony VI Międzynarodowemu Kongresowi Sławistów w Pradze. Pod red. s. Fiszmana i K. Sierockiej, przy współudziale T. Kołakowskiego, Wrocław 1969, s. 36—64, tu s. 47.*
- <sup>8</sup> Zob. F. Sielicki, *Kroniki staroruskie w dawnej Polsce (Na tle polsko-rosyjskich stosunków kulturalnych). „Slavia Orientalis” rocznik XIII (1964), nr 2, s. 133—157, tu: 146 i nn.*
- <sup>9</sup> R. Łużny, *Literatura polska w Rosji w wieku XVII i XVIII, wydanie cytowane, s. 39.*
- <sup>10</sup> Por. R. Łużny, *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej a literatura polska, wyd. cytow., s. 90—93; tenże, „Gofred” Tassa-Kochanowskiego na Rusi w wieku XVII—XVIII (W:) W kręgu „Gofreda” i „Orlanda”. Księga pamiątkowa sesji naukowej Piotra Kochanowskiego (w Krakowie, dnia 4—6 kwietnia 1967 r.), Wrocław 1970, s. 119—130; T. Ulewicz, *Oddziaływanie europejskie Jana Kochanowskiego od Renesansu do Romantyzmu, Kraków 1970 (Polska Akademia Nauk — Oddział w Krakowie. Nauka dla wszystkich, nr 124), s. 7—12 oraz 32—36.**
- <sup>11</sup> Por. R. Łużny, *Autorzy polscy XVI i XVII wieku w kręgu lektury Juraja Krizanicia (W:) Sprawozdania z prac naukowych Wydziału I Polskiej Akademii Nauk, 1969, z. 1. s. 20—23.*
- <sup>12</sup> P. Lewin, *Wykłady poetyki w uczelniach rosyjskich XVIII wieku (1722—1774) a tradycje polskie. Wrocław 1972, por. zwłaszcza s. 137—156 oraz Aneks, s. 168—174. R. Łużny, Nurt tradycji staropolskiej w procesie literackim rosyjskiego Oświecenia, „Ruch Literacki”, Rok XIV, z. 4 (79), lipiec—sierpień, s. 213—219.*

## ПОЛЬСКАЯ КУЛЬТУРА XVI ВЕКА И ПОЛЬСКО-ВОСТОЧНОСЛАВЯНСКИЕ ОТНОШЕНИЯ

### Резюме

Синтетический очерк польско-восточнославянских культурных связей XVI и XVII веков освещает исключительно важный для истории польской культуры вопрос.

В очерке отмечено влияние польской культуры на культурную жизнь восточнославянских народов. В своих выводах автор основывается прежде всего на результатах собственных исследований с учетом богатой историографии вопроса.

## POLISH CULTURE OF THE XVI CENTURY AND POLISH-EAST SLAVONIC RELATIONS

### Summary

Synthetically drawn study on Polish and East Slavonic cultural relationship in the XVI and XVII century touches a very important question in the history of Polish culture, emphasizes its inspiring part in cultural life of East Slavonic nations. The author's conclusions are based mainly on results of his own research, also on statements of other investigators of the subject.